

## ARTYKUŁY

DOI: 10.4467/2391-890XPAH.21.001.15306

Zdzisław Włodarczyk  
(Wieluńskie Towarzystwo Naukowe)  
dr, wtn.wielun@wp.pl  
ORCID iD: 0000-0002-2928-898X

## Losy zakonników i zakonnice z klasztorów skasowanych w Wielkim Księstwie Poznańskim (do 1841 r.)

W wyniku decyzji kongresu wiedeńskiego zachodnia część Księstwa Warszawskiego, z Poznaniem i Bydgoszczą, przyłączone zostały do Prus jako Wielkie Księstwo Poznańskie<sup>1</sup>. Obejmujący je ponownie we władanie Fryderyk Wilhelm III zapewniał poszanowanie religii katolickiej – wyznawanej przez większość jego mieszkańców<sup>2</sup>. Niejasne sformułowania, zawarte w odezwie królewskiej, dające możliwość różnorodnych interpretacji, wielokrotnie stanowiły punkt odniesienia w zmaganiach o poszanowanie praw zamieszkujących Księstwo Polaków. Powracano do nich w memoriałach składanych władzom czy też wystąpieniach podczas sejmu prowincjonalnego<sup>3</sup>. Nowi poddani sporo nadziei pokładali w osobie królewskiego namiestnika ks. Antoniego Radziwiłła, spowinowaconego z berlińskim dworem przez małżeństwo z księżniczką Ludwiką. Niestety, brak realnych możliwości wpływania na decyzje administracji nadawał osobie namiestnika wymiar

---

<sup>1</sup> Dawne departamenty poznański, bydgoski oraz niewielka część kaliskiego Księstwa Warszawskiego – w sumie niespełna 28 tys. km<sup>2</sup> zamieszkałe przez 776 tys. mieszkańców, F. Paprocki, *Kurs uniarkowany w polityce pruskiej wobec Wielkopolski w latach 1815–1830*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, pod red. W. Jakóbczyka, t. 2: *lata 1793–1918*, Poznań 1973, s. 141. O genezie, powstaniu i ustroju Wielkiego Księstwa Poznańskiego / Prowincji Poznańskiej J. Wąsicki, *Ziemia polska pod zaborem pruskim. Wielkie Księstwo Poznańskie 1815–1848*, Warszawa–Poznań 1980.

<sup>2</sup> W patencie królewskim z 15 maja 1815 r. znalazło się zapewnienie swobód religijnych: „Religia wasza ma być utrzymana i staranie będzie się miało o stosowne uposażenie sług Kościoła”, cyt. za S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, t. 2: *1815–1852*, Poznań 1919, s. 4.

<sup>3</sup> L. Przyłuski, *Promemoria w sprawie nadwężenia praw Kościoła Katolickiego w Wielkim Księstwie Poznańskim od czasu Królewsko-pruskiego zaboru*, Poznań 1848; F. Paprocki, *Wielkie Księstwo Poznańskie w okresie rządów Flottwella (1830–1841)*, Poznań 1994, s. 169–171.

czysto reprezentacyjny. Naczelnym prezesem – zwierzchnikiem władz cywilnych prowincji mianowano Josepha Zerboniego di Sposetti, który w czasach tzw. Prus Południowych pełnił funkcję radcy kamery piotrkowskiej/kaliskiej<sup>4</sup>.

Królewskie obietnice nie dotyczyły znajdujących się na terenie Księstwa zgromadzeń zakonnych. Władze zmierzały do ich stopniowej likwidacji. Oprócz nielicznych przypadków uzasadnianych potrzebami lokalowymi – miał być to proces powolny, różniący się zdecydowanie od działań, które podjęto na Śląsku w 1810 r. Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie losów duchowieństwa zakonnego z klasztorów likwidowanych w Wielkim Księstwie Poznańskim do 1841 r.<sup>5</sup> Kasata niosła za sobą konieczność wyboru. Jego możliwości kurczyły się w wypadku osób starszych, schorowanych, niezdolnych do samodzielnej egzystencji czy wreszcie pozbawionych krewnych lub przyjaciół. Nie wszystkim przysługiwało prawo do dożywotniego wsparcia – skrupulatnie prowadzone od dziesięcioleci spisy zawierały informacje kwalifikujące (zdaniem Prusaków) do otrzymania emerytury. Przed wieloma zakonnikami – zwłaszcza tymi, którym pozwalały wiek i zdrowie – otwierała się możliwość przejścia w szeregi kleru diecezjalnego. Zmiana taka stanowiła radykalne przeobrażenie ich statusu, choć wielokrotnie było to usankcjonowanie stanu faktycznego, istniejącego od wielu lat. Mniej możliwości posiadały zakonnice. Dla tych, które pozostały wierne życiu konsekrowanemu zorganizowano klasztory zbiorcze – ostatnie z nich dożywały swych dni w Ołoboku.

---

<sup>4</sup> Zerboni był jedynym katolikiem na stanowisku naczelnego prezesa prowincji poznańskiej (do 1918 r.), jednocześnie „ein echtes Kind des 18. Jahrhunderts” – jak pisał M. Laubert (*Die preussische Polenpolitik von 1772–1914*, Kraków 1942, s. 48. Zmienne losy naczelnego prezesa opisuje C. Grünhagen (*Zerboni und Held in ihren Konflikten mit der Staatsgewalt [1796–1802]*, Berlin 1897); ponadto Z. Włodarczyk, *Indygenat południowopruski Józefa Zerboniego di Sposetti*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 2003/2004, R. 10/11, s. 77–85.

<sup>5</sup> Losami duchowieństwa zakonnego ze skasowanych klasztorów w Wielkim Księstwie Poznańskim zajmowali się m.in. M. Meyer, *Die Säkularisation der Klöster im Regierungsbezirk Bromberg*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” 1900, Bd. 15, s. 161–202; J.K. Noryśkiewicz, *Sekularyzacja klasztorów w Wielkopolsce przez rząd pruski*, „Przegląd Teologiczny” 1925, R. 6, s. 249–282; tenże, *Sekularyzacja klasztoru OO. Bernardynów w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 1934, nr 2, s. 145–185; K. Kantak, *Sylwetki bernardynów poznańskich*, „Kronika Miasta Poznania” 1934, nr 2, s. 224–243 (o Julian Fajarski); A. Mazurek, *Kasata zakonu bernardynów w zaborze pruskim*, [w:] *Studia z historii Kościoła w Polsce*, pod red. E.H. Wyczawskiego, t. 1, Warszawa 1972; P.P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984, s. 140–145; E.H. Wyczawski, *Bernardyni polscy*, t. 3: 1772–1946, Kalwaria Zebrzydowska 1992, s. 64–93; P. Stefaniak, *Aniela Borowska. Ostatnia Katarzynka poznańska*, [w:] *Raptularz poznański 2003: 80 lat Kroniki Miasta Poznania*, oprac. D. Książkiewicz-Bartkowiak, A. Schneider-Wawrzaszek, Poznań 2003, s. 58–65; *Klasztor Franciszkanów w Woźnikach. Dzieje – ludzie – budowe*, pod red. P. Klinta, A. Pańczaka, Woźniki 2011.

Rozkaz gabinetowy z 9 sierpnia 1816 r. precyzował sposób postępowania wobec zgromadzeń zakonnych – ich likwidacja miała nastąpić w sposób niejako naturalny, wskutek wymarcia przebywającego w nich duchowieństwa. W związku z tym zabroniono przyjmowania do nowicjatu zakonnego. Powolne znoszenie klasztorów nie zawsze znajdowało akceptację na niższych szczeblach władzy. Według opinii rejencji bydgoskiej: „klasztory są cuchnącymi schroniskami ciemnych darmożjadów, a kwestarze tajnymi wysłannikami prowodyrów rewolucyjnych i roznosicielami niekorzystnych wiadomości”. Nie dziwi więc, że zarówno Zerboni, jak i wyżsi urzędnicy wspomnianej rejencji, skłonni byli proces ten zdecydowanie przyspieszyć. Jednym z przejawów tej tendencji była konferencja w Rąbczynie (posiadłość naczelnego prezesa), podczas której uwaga uczestników była skupiona na problemach związanych z łączeniem poszczególnych konwentów (31 maja 1820 r.)<sup>6</sup>.

Budynki i zabudowania klasztorne – atrakcyjne ze względu na swe parametry – budziły zainteresowanie już podczas pierwszej okupacji pruskiej. Po kongresie wiedeńskim Poznaniowi wyznaczono rolę twierdzy. Stąd też w mieście i na jego obrzeżach rozpoczęto intensywne prace budowlane na rzecz wojska. Z drugiej strony brak funduszy ograniczał inwestycje cywilne w mieście – tym chętniej sięgano po nieruchomości należące do zakonów. W skasowanym konwencie teresek (karmelitanki bose) przy ulicy Szkolnej od 1820 r. funkcjonowała szkoła obywatelska. Na potrzeby szpitala Sióstr Miłosierdzia (szarytki) przeznaczono obiekty skasowanego w 1821 r. klasztoru bernardynek<sup>7</sup>. Nie inaczej było w Bydgoszczy gdzie w 1816 r. władze sprzedały miastu zabudowania pokarmelitańskie na cele oświatowe. Podobnie potrzeba instalacji przeniesionego z Pyzdr więzienia zadecydowała o kasacie konwentu bernardynów w Koźminie, którego budynki postanowiono zaadaptować na ten cel.

Procesy kasacyjne uległy przyspieszeniu po śmierci drugiego naczelnego prezesa Johanna Friedricha Theodora Baumanna (4 października 1830 r.)<sup>8</sup>, wybuchu powstania listopadowego i mianowaniu na wakujące stanowisko Eduarda Flottwella. Rozkaz gabinetowy z 31 marca 1833 r. nakazywał likwi-

---

<sup>6</sup> J.K. Noryskiewicz, *Sekularyzacja klasztorów w Wielkopolsce...*, s. 271–273; M. Fąka, *Stan prawny Kościoła katolickiego w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1815–1850 w świetle prawa pruskiego. Studium prawnohistoryczne*, Warszawa 1975, s. 328.

<sup>7</sup> M. Jaffe, *Die Stadt Posen unter preussischer Herrschaft. Ein Beitrag zur Geschichte des deutschen Ostens*, Leipzig 1909, s. 143; Z. Ostrowska-Kęłbowska, *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1780–1880*, Warszawa–Poznań 1982, s. 191. Nieliczne były przejęcia kościołów poklasztornych na cele kultu luterańskiego, szerzej O. Kiec, *Protestantyzm w Poznaniu 1815–1918*, Warszawa 2001, s. 298–299.

<sup>8</sup> *Die preußischen Oberpräsidenten 1815–1945*, hrsg. v. K. Schwabe, Büdinger Forschungen zur Sozialgeschichte, Bd. 15, Boppard am Rhein 1985, s. 279; M. Sprungala, *Theodor (v.) Baumann (1768–1830), der 2. Posener Oberpräsident*, „Posener Stimmen” 2010, Jg. 57, Nr. 3.

dację, w okresie trzech lat, pozostałych jeszcze na terenie Księstwa domów. Z różnych powodów proces ten uległ wydłużeniu. Rok 1841 stanowi cezurę końcową procesu kasat w Wielkim Księstwie Poznańskim<sup>9</sup>. Na jego obszarze pozostały tylko domy szarytek w Poznaniu i filipinów w Gostyniu.

W momencie objęcia przez Prusaków Wielkiego Księstwa Poznańskiego, w znajdujących się na jego terenie 57 domach (47 męskich, 10 żeńskich) przebywało 454 zakonników i 119 zakonnice<sup>10</sup>. Zbiorowość niewielka – w sumie 573 osoby, które w stosunku do liczby mieszkańców Księstwa stanowiły niewiele ponad 0,07%. Jednak poszczególne klasztory były istotnym elementem krajobrazu religijnego swej bliższej i dalszej okolicy. Tworzyły integralną część lokalnego Kościoła. W kontekście toczonej, z różnym natężeniem, walki z germanizacją, był to ważny bastion polskości<sup>11</sup>.

Konfiskata dóbr, egzaminy do nowicjatu zakonnego czy wreszcie właściwe kasaty, połączone z poparciem zabiegów sekularyzacyjnych zakonników w okresie tzw. Prus Południowych, miały wpływ na zmniejszanie się poszczególnych zbiorowości. Kilkuletni okres istnienia Księstwa Warszawskiego – głównie czas zmagani militarnych i związanych z tym wyrzeczeń finansowych – nie sprzyjał odbudowie personalnej poszczególnych konwentów. Szczególnie dokuczliwe były rekwizycje wojskowe: wielokrotnie dochodziło do przejścia przez wojsko zabudowań klasztornych i adaptacji na koszary lub lazarety. Kwestią sporną pozostaje ocena postępowania władz centralnych

---

<sup>9</sup> 15 września dokonano kasaty ostatniego klasztoru w Górcie pod Łobżenicą, H.E. Wyczawski, *Bernardyni polscy...*, s. 91–92. S. Karwowski (*Historia...*, s. 61) podaje błędnie za „Dziennikiem Poznańskim” nr 163 z 5 sierpnia 1868 r., datę 15 września 1842. Również w 1841 r. – 23 lipca zmarł o. Chryzostom Chrzeleński ostatni komisarz reformacki w Księstwie, S. Janicki, *Dzieje fundacji woźnickiej w latach 1795–1987*, [w:] *Klasztor Franciszkanów w Woźnikach...*, s. 47.

<sup>10</sup> S. Karwowski, *Historia...*, s. 60–61. Autor podaje 47 klasztorów męskich – w rzeczywistości po zsumowaniu wyszczególnionych domów otrzymujemy liczbę 48 – problematyczne jest umieszczenie klasztoru franciszkanów w Bydgoszczy. W literaturze występują drobne różnice co do liczby konwentów istniejących w Księstwie (P.P. Gach [*Kasaty zakonów...*, s. 142–143] podaje 49 konwentów – w tym księża misjonarzy [Poznań] zajmujących się kształceniem kleryków w miejscowym seminarium; zgromadzenie to nie jest ujmowane w zestawieniach pruskich, a tym samym przez Karwowskiego). Księża misjonarze byli również wykładowcami w drugim seminarium – gnieźnieńskim.

<sup>11</sup> Jak pisze Przemysław Matusik („*Nadeszła epoka przejścia...*” *Nowoczesność w piśmiennictwie katolickim Poznańskiego 1836–1871*, Poznań 2011, s. 54–55): „Znaczenie Kościoła w Poznańskim nie wynikało tylko z liczebnej [...] przewagi zamieszkujących tam katolików. Istotną rolę odgrywał tu także czynnik historyczno-kulturowy. Tutejszy Kościół miał polski charakter, jego dzieje organicznie związane były z historią polskiej państwowości i to od samego początku – wszak Poznań kultywował tradycję pierwszego biskupstwa w Polsce, Gniezno – pierwszej metropolii i siedziby prymasowskiej, kościelnej stolicy dawnej Rzeczypospolitej. W ten sposób miejscowy Kościół był niejako instytucjonalnym reliktem dawnej Polski, który usiłowano przykroić i dopasować do wymiarów i potrzeb pruskiego państwa [...]”.

wobec zgromadzeń<sup>12</sup>. Skutkiem wspomnianych wyżej działań było ustawiczne zmniejszanie się liczebności duchowieństwa zakonnego. Proces ten zachodził w czasie „pierwszej okupacji pruskiej” (1772–1793–1806), w okresie istnienia Księstwa Warszawskiego, a także po 1815 r., kiedy ziemie te przypadły ponownie Hohenzollernom.

Tab. 1. Stan personalny zgromadzeń żeńskich i męskich (1793–1817/1818)

Lp.	Konwent	1793	1800/ 1807	1806	1808	1812	1817/ 1818
<b>benedyktyni</b>							
1	Lubiń	-	26	22	11	18	18
2	Mogilno	-	-	-	14	-	9
<b>bernardyni</b>							
3	Golańcz	-	14	-	12	-	9
4	Górka	-	15	-	14	-	7
5	Grodzisk	16	15	19	10	10	7
6	Bydgoszcz	-	17	-	10	-	6
7	Kobylin	20	16	12	13	-	7
8	Kościan	17	15	12	10	9	9
9	Koźmin	20	22	12	14	11	7
10	Ostrzeszów	12	11	8	11	-	6
11	Poznań	-	35	18	18	23	17
12	Sieraków	21	18	-	9	7	6
13	Wschowa	19	15	15	13	13	9
<b>cystersi</b>							
14	Bledzew	26	26	18	14	21	20
15	Koronowo	-	15	-	15	-	7
16	Obra	-	17	22	19	20	16
17	Paradyż	-	27	23	20	15	21
18	Przemęt	28	24	19	15	12	13
19	Wągrowiec	28	29	-	22	-	7

<sup>12</sup> E.M. Ziółkowska (*Między tronem i ottarzem. Kościół i państwo w Księstwie Warszawskim*, Lublin 2012, s. 399–400) uważa powszechne w literaturze opinie o wrogim nastawieniu władz Księstwa Warszawskiego do zakonów za przesadzone.

Lp.	Konwent	1793	1800/ 1807	1806	1808	1812	1817/ 1818
<b>dominikanie</b>							
20	Żnin	-	13	-	-	-	3
21	Kościan	13	11	10	8	7	6
22	Poznań	-	36	30	33	22	30
23	Środa	6	8	4	15	3	5
24	Wronki	-	10	4	6	3	4
<b>filipini</b>							
25	Gostyń	-	19	17	-	-	18
<b>franciszkanie</b>							
26	Gniezno	31	17	-	5	-	8
27	Grabów	11	16	5	8	-	5
28	Inowrocław	-	11	-	5	-	3
29	Oborniki	8	10	10	4	5	5
30	Poznań	-	20	19	13	15	16
31	Śrem	14	16	10	6	9	6
<b>kanonicy</b>							
32	Trzemeszno	-	10	-	-	-	9
<b>karmelicy</b>							
33	Bydgoszcz	-	16	-	9	-	-
34	Kcynia	-	15	-	10	-	7
35	Markowice	-	16	-	10	-	4
36	Poznań	-	21	19	15	16	14
<b>bożogrobcy</b>							
37	Gniezno	6	7	-	6	-	4
<b>pijarzy</b>							
38	Rydzyzna	-	7	4	6	-	3
<b>reformaci</b>							
39	Goruszki	14	12	11	10	8	7
40	Łabiszyn	-	8	-	10	-	6

Lp.	Konwent	1793	1800/ 1807	1806	1808	1812	1817/ 1818
41	Osieczna	20	15	13	13	11	10
42	Pakość	-	14	-	13	-	8
43	Poznań	-	20	6	3	4	4
44	Rawicz	21	12	12	10	9	8
45	Szamotuły	20	16	11	10	6	5
46	Woźniki	-	17	12	11	11	9
<b>trynitarze</b>							
47	Krotoszyn	11	8	13	3	-	3
<b>benedyktynki</b>							
48	Poznań	-	8	20	4	17	16
<b>cysterki</b>							
49	Ołobok	-	22	16	15	-	15
50	Owińska	-	20	19	16	17	15
<b>dominikanki</b>							
51	Poznań	-	21	-	8	6	-
<b>franciszkanki</b>							
52	Gniezno	27	20	-	12	-	13
53	Bydgoszcz	-	10	-	-	-	7
54	Śrem	14	14	12	6	11	10
55	Poznań	-	-	15	-	-	11
<b>karmelitanki</b>							
56	Poznań	-	11	11	9	8	6
<b>norbertanki</b>							
57	Strzelno	-	14	-	-	-	17

**Źródło: 1793** – J. Wąsicki, *Opisy miast polskich z lat 1793–1794*, cz. 1–2, Poznań 1962, dane dla klasztorów mających swe siedziby w miastach zajętych przez Prusy w 1793 r. (Indaganda). W wypadku Poznania umieszczono tylko wykaz domów poszczególnych zgromadzeń, informując, że szczegółowe informacje o stanie personalnym znajdują się w materiałach uzupełniających do opisu. **1800/1807** – A.C. Holsche, *Geographie und Statistik von West- Süd- und Neu- Ostpreußen. Nebst einer kurzen Geschichte des Königreichs Polen zu dessen Zertheilung*, Bd. 2, Berlin 1804 (Prusy Południowe), s. 258–264, Bd. 3, Berlin 1807, s. 84–85 (tom 3. obejmuje klasztory w Prusach Zachodnich: Koronowo, Bydgoszcz, Łobżenica, Golańcz, Kcynia, Markowice, Żnin, Inowrocław, Łabiszyn, Pakość – prezen-



towne dane pochodzą sprzed 1807 r.). **1806** – Archiwum Państwowe Poznań (dalej: APP) Naczelne Prezydium Prowincji Poznańskiej (dalej: NPPP), sygn. 8135. **1808** – H. Dylągowa, *Duchowieństwo Księstwa Warszawskiego. Materiały statystyczno-geograficzne*, [w:] *Materiały do historii zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku*, opr. H. Dylągowa, E. Jabłońska-Deptuła, J. Gawrysiakowa, M. Mazurek, M. Wójcik, Lublin 1976, s. 34–39. **1812** – P.F. Neumann, *Wykaz personalny klasztorów diecezji poznańskiej z 1812 roku. Rękopis OA II 40 w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2003, t. 79, s. 391–428. **1816** – APP, NPPP, sygn. 8135 (klasztorzy na terenie rejencji poznańskiej). **1817** – APP, NPPP, sygn. 8164 (klasztorzy na terenie rejencji bydgoskiej: w Bydgoszczy, Kcyni, Gnieźnie, Golańcy, Górcie, Inowrocławiu, Koronowie, Łabiszynie, Markowicach, Mogilnie, Pakości, Strzelnie, Trzemesznie, Wągrowcu i Żninie).

W każdym z likwidowanych klasztorów znajdowało się po kilka osób. Wyjątkowo kilkanaście – w rejencji bydgoskiej (1818 r.) tylko franciszkanie w Gnieźnie i norbertanki w Strzelnie liczyli odpowiednio 13 i 17 osób. W miarę upływu lat liczba konwentów malała, zmniejszała się również liczba osób w poszczególnych domach. W 1833 r. było już tylko siedmiu franciszkanów w Gnieźnie i pięć norbertanek w Strzelnie. Nie były to konwenty małe: w 1793 w gnieźnieńskim klasztorze franciszkanów liczone 17 zakonników, sześciu kleryków i ośmiu laików<sup>13</sup>. W Strzelnie za czasów Rzeczypospolitej miało przebywać po kilkadziesiąt mniszek<sup>14</sup>, jeszcze w 1815 r. przebywało tam 20 sióstr<sup>15</sup>.

Zakaz przyjmowania do nowicjatu powodował starzenie, a w konsekwencji „wymieranie” konwentów<sup>16</sup>. Prowadzone przez rejencje spisy przebywających w poszczególnych klasztorach informują o systematycznym zmniejszaniu się liczby zakonników i „starzeniu” poszczególnych konwentów. Wzór formularza spisowego obejmował oprócz danych personalnych informacje o przemieszczeniach: porównanie stanu aktualnego z danymi z poprzednie-

<sup>13</sup> J. Wąsicki, *Opisy miast polskich...*, cz. 1, s. 76.

<sup>14</sup> J. Łukaszewicz, *Klasztor PP. Norbertanek w Strzelnie (w departamencie bydgoskim)*, „Przyjacieli Ludu” nr 28 z 9 stycznia 1835, s. 220.

<sup>15</sup> S. Karwowski, *Historia...*, s. 61.

<sup>16</sup> W klasztorze cystersów w Przemęcie ostatnie przyjęcia do nowicjatu miały miejsce w sierpniu 1813 i styczniu 1815 r. Podobnie w Obrze: ostatni trzej mnisi wstąpili odpowiednio w latach 1812, 1813, 1814. Byli to zakonnicy urodzeni w ostatnim dziesięcioleciu XVIII w., w momencie likwidacji swych klasztorów byli w wieku 40–50 lat, APP NPPP, sygn. 8165 Die Sammlung der Nachweisungen von dem Kloster-Personalbestande im Posner Regierungs-Departement, k. 378–384. Zmianie ulegała struktura wieku duchowieństwa zakonnego. Po zajęciu Księstwa przez Prusaków młodzi – do 30. roku życia – stanowili niespełna 17%. Dominowały osoby powyżej 50 lat, których było ponad 51% (292). W grupie tej znaczący był udział osób bardzo starych, w przedziale wiekowym 70–80 lat – 44 osoby) i jeszcze starszych. W końcu 1834 r. – niecałe dwa lata po ogłoszeniu reskryptu kasacyjnego – w Księstwie było już tylko 69 zakonników i 42 zakonnice (w 23 klasztorach). W większości były to osoby stare. Wśród zakonników 16 liczyło powyżej 70 lat, najstarszy miał ich 96. Podobnie wiekowe były zakonnice, szerzej S. Karwowski, *Historia...*, s. 60–61, 160–161.



go półrocza (częstotliwość opracowania sprawozdań)<sup>17</sup>. Duży ruch personalny – nie zawsze za zgodą rejencji – obserwować można w początkach istnienia Księstwa. Pochodzące z tego okresu zestawienia przynoszą informacje o duchownych, których status w poszczególnych zgromadzeniach był niejasny: nie uzyskali zgody rejencji na translokację lub przybyli „z Polski”<sup>18</sup>. W podobnych przypadkach nakazywano najczęściej powrót do miejsca, skąd przybyli<sup>19</sup>. Królewski zakaz przyjmowania do nowicjatu obowiązywał władze terenowe do sprawdzania wydanych wcześniej pozwoleń. W wypadkach starszego duchowieństwa pochodziły one nierzadko z okresu „pierwszej okupacji pruskiej”<sup>20</sup>.

Wskutek śmierci gwardianów, niemożności znalezienia na ich miejsce odpowiednich kandydatów komisarz prowincji bernardynów w Wielkim Księstwie był zmuszony prosić władze o uznanie za wygasłe klasztorów w Kościanie (1826 r.), Gołańczy (1827 r.), Wschowie (1828 r.) i Kobylinie (1831 r.)<sup>21</sup>. W Grabowie (reformaci) ostatni zakonnik i zarazem gwardian Jan Kapistran Antoniewicz zmarł 20 maja 1830 r., „poczem zwinięto klasztor, a administrację oddano proboszczowi miejscowemu księdzu Czaplickiemu”<sup>22</sup>.

---

<sup>17</sup> Praktyka monitorowania przez władze cywilne stanu personalnego konwentów miała długoletnią tradycję, sięgającą czasów Prus Południowych, kiedy sprawozdania były szczególnie rozbudowane. Podobnie w Księstwie Warszawskim – w tym czasie bierny opór konwentów sprawił, że zmianie uległa częstotliwość dokonywania spisów (roczny, pierwotnie kwartalny), szerzej E.M. Ziółkowska, *Między tronem i ottarzem...*, s. 400–404.

<sup>18</sup> W początkach 1818 r. w Łabiszynie na sześciu przebywających tam reformatów tylko dwóch uzyskało akceptację. Spośród pozostałych czterech dwóch przybyło do konwentu bez zgody rejencji, dwóch zaś „z Polski” (oczywiście na krok taki nie uzyskali pozwolenia). Podobnie było w Markowicach (karmelici), gdzie do dwóch „miejscowych” dołączyło dwóch przybyłych zza kordonu (również bez stosownych pozwoleń). Do Pakości (reformaci) przybyło poza wiedzą władz pięciu zakonników – stanowili oni większość (1818 r.) w ośmioosobowym konwencie, APP, NPPP, sygn. 8164 Die Sammlung der Tabellen vom Kloster-Personal im Bromberger Departement, k. 1–22.

<sup>19</sup> Próba przyjęcia czterech zakonników przybyłych z Królestwa Polskiego (karmelici – Poznań) nie powiodła się: trzech zostało zmuszonych do opuszczenia klasztoru. Rejencja odpowiedziała negatywnie na prośbę superiora trynitarzy w Krotoszynie, który zamierzał przyjmując zakonników z Królestwa – w wypadku nieposłuszeństwa zagrożono karą, zob. M. Fąka, *Stan prawny...*, s. 330.

<sup>20</sup> W klasztorze karmelitanek bosych (Poznań) spośród sześciu przebywających tam siostr, dwie miały pozwolenia wydane przez południowopruską kamerę, jedna otrzymała zgodę od ministra Buchholza (nadprezydent w Prusach Południowych w latach 1794–1798), APP, Rejencja Poznańska (dalej: RP), sygn. 4421 Der Zustand des Karmelitaner-Nonnen oder St. Theresien-Klosters in Posen 1817, k. 36–37.

<sup>21</sup> A. Mazurek, *Kasata zakonu...*, s. 496–503. W Kobylinie komisarz Fajarski powierzył zarząd klasztoru miejscowemu proboszczowi ks. Wiśniewskiemu. Przebywający w tym klasztorze o. Radomiński nie budził zaufania zwierzchnika.

<sup>22</sup> S. Karwowski, *Grabów w dawnej ziemi wieluńskiej*, Poznań 1890, s. 134.

W miarę postępów akcji kasacyjnej, determinacji, z jaką ją przeprowadzano, stało się jasne, że działania władz mają na celu całkowitą likwidację ośrodków życia konsekrowanego w Księstwie. W dokumentacji (zwłaszcza w związku z prowadzoną inwentaryzacją) pojawiają się pytania dotyczące oczekiwań, zamierzeń czy też planów na przyszłość duchownych z likwidowanych konwentów. Zasadniczo prezentowano trzy warianty do wyboru: translokację do innego klasztoru, przejście w stan spoczynku oraz sekularyzację – oczywiście pod warunkiem, że postulant odpowiada stawianym w takim wypadku wymogom. Zainteresowani rozumieli, że kasata konwentu, z którym związali swe losy, jest rzeczą nieuniknioną. Stąd też najczęściej spotykamy się z prośbami o wyznaczenie emerytury (Pension). Dla zdecydowanych opuścić Księstwo nie przewidywano dożywotniego wsparcia.

Ze względu na wiek i brak innych możliwości resztę swych dni pragnęły spędzić w murach klasztornych poznańskie karmelitanki (tereski). Dodatkowym argumentem za takim rozwiązaniem było ubóstwo, wiek i zły stan zdrowia<sup>23</sup>. Starsi związani przez wiele lat ze „swoim” klasztorem pragnęli przebywać w jego pobliżu. Gwardian reformatów w Osiecznej Stokowski (Skokowski), starzec prawie 80-letni, po przyznaniu emerytury zatrzymał się u niejakiego Modlibogowskiego w nieodległej od macierzystego klasztoru Świerczynie<sup>24</sup>. Po śmierci o. Feliksa Kokoszewskiego, gwardiana klasztoru bernardynów w Bydgoszczy, pozostali w nim o. Modest Nagabczyński i brat Józef Mankiewicz. Pomimo kasaty (1826 r.) zakonnikom pozwolono przebywać w klasztorze. Powodem tego mógł być fakt, że o. Nagabczyński był sparaliżowany, a opiekę nad nim sprawował o. Mankiewicz<sup>25</sup>.

Ojciec Chryzostom Chrzeleński, komisarz prowincjalni reformatów, chciał pozostać wierny złożonym ślubom – prosił o możliwość przebywania w pobliżu kościoła klasztornego. Podobnie o. Kasper Kuciński, który zamierzał pozostawać w pobliżu byłego komisarza i ostatniego gwardiana klasztoru woźnickiego<sup>26</sup>. Korespondencja Chrzeleńskiego z arcybiskupem Duninem świadczy o trosce duchownego o stan pozostawionych bez opieki obiektów. Plany przewidywały utworzenie w nich domu dla księży demerytów. Silna burza, która przeszła nad Woźnikami we wrześniu 1837 r. dokonała zniszczeń pokrycia dachów zabudowań gospodarczych, klasztoru i kościoła. Powolne niszczenie wskutek opuszczenia budynków klasztornych było największą

<sup>23</sup> APP, RP, sygn. 4421, k. 37 nast. Wśród sześciu przebywających w konwencie sióstr pięć, z wyjątkiem przełożonej Augusty Kęszyckiej, jako jeden z argumentów za pozostaniem w klasztorze wymieniło ubóstwo.

<sup>24</sup> APP, NP, sygn. 8558, k. 67.

<sup>25</sup> A. Mazurek, *Kasata zakonu...*, s. 496.

<sup>26</sup> APP, RP, sygn. 4468 Acta commissionis des Regierungsreferendarius Wernich betreffend die Aufnahme und Abschätzung des Inventars des Kloster- und Kirchenvermögens des Reformatenmönchsklosters zu Wozniki 1834, k. 85 nast.

troską samotnego mnicha. W tym też czasie wywieziono wiele elementów wyposażenia (organy, dzwony). Jednocześnie władze ograniczały możliwość sprawowania przez niego kultu w klasztornej kościele. Śmierć – 23 lipca 1841 r. – uwolniła go od ziemskich trosk<sup>27</sup>.

Bydgoskie klaryski pragnęły po kasacji zamieszkiwać w pomieszczeniach poklasztornych i uczęszczać do „swojego” kościoła. Gdy poinformowano je, że jest to niemożliwe – wyraziły chęć przeniesienia do Gniezna. Szczególnie ważne dla nich było zabranie ze sobą obrazu św. Klary. Naczelne prezydium ustaliło, że istnieje możliwość umieszczenia sióstr w Gnieźnie – na co wydało stosowne pozwolenie 13 marca 1835 r.<sup>28</sup>

Gwardian bernardynów w Grodzisku Cherubin Łojek, mający w chwili przeprowadzania spisu 70 lat, z racji wieku wykluczał sekularyzację. Jego życzeniem (*Wünsche nach Aufhebung*) było przeniesienie do Górki pod Łobżenicą – w rachubę nie wchodził konwent innej reguły. Zakonnik zastrzegł, że w razie niemożności znalezienia klasztoru bernardynów pragnie udać się do Królestwa Polskiego. Drugi z zapytanych, pochodzący z Bawarii Jan Mikołaj Mohr (69 lat), również pragnął swoje ostatnie dni spędzić w Górcie. Jeśli nie dana mu będzie taka możliwość – prosił o 300 talarów emerytury. Podobnie i jemu wiek i stan zdrowia nie pozwalały na podjęcie obowiązków w duszpasterstwie świeckim<sup>29</sup>.

Zasadniczo o przydatności do wykonywania pracy duszpasterskiej orzekał komisarz arcybiskupi uczestniczący w procedurze kasacyjnej. Najczęściej przyczyną odmowy były wiek i stan zdrowia. Podczas kasaty klasztoru bernardynów w Poznaniu (grudzień 1834 r.) ks. kanonik Jabczyński uznał za niezdolnych do posługi kapłańskiej oo. Juliana Fajarskiego, Albina Thiela i Augustyna Kołakowskiego<sup>30</sup>.

Podjęciu decyzji dotyczących własnej przyszłości, których skutkiem miały być zasadnicze zmiany sposobu życia, towarzyszyły rozliczne rozterki i niepewność. Poznańscy dominikanie – najludniejszy w chwili przejścia pod panowanie pruskie konwent w Księstwie (30 zakonników) – latem 1834 r. skupiali już tylko dziewięciu braci. Wśród nich czterech pragnęło pozostać w klasztorze, jeden zamierzał przejść w szeregi kleru diecezjalnego, dwóch satysfakcjonowało się emeryturą. Z pozostałej dwójki jeden nie potrafił się zdecydować, natomiast drugi unikał jakiegokolwiek odpowiedzi<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> S. Janicki, *Dzieje fundacji...*, s. 41–50.

<sup>28</sup> M. Meyer, *Die Säkularisation der Klöster...*, s. 191–193.

<sup>29</sup> APP, RP, sygn. 3955 Die Aufnahme und Abschätzung des Inventars des Klosters und Kirchenvermögens des Bernhardiner Mönchsklosters zu Graetz, k. 121 nast.

<sup>30</sup> J.K. Noryskiewicz, *Sekularyzacja klasztoru...*, s. 149–150.

<sup>31</sup> APP, RP, sygn. 4254 Acta comissionis des Regierungs Referendarius von Tempelhoff in Betreff der Inventarisation des Dominikanermönchsklosters zu Posen (adhibendum 1 Heft Dokumente [92 Folien] welche sich auf die Immobilien des Kloster und der Kirche beziehen).

W początkowym okresie kasat, do 1833 r., sprawa translokacji duchowieństwa zakonnego z likwidowanych klasztorów nie stwarzała władzom większych problemów<sup>32</sup>. Istniały klasztory tej samej reguły, w których przyjmowano osoby ze skasowanych konwentów. Jeszcze w 1833 r. do Gniezna translokowano trzech franciszkanów z Poznania<sup>33</sup>. Do Pakości zamierzano przenieść pozostałych w Osiecznie o. Szymanowskiego (gdyby nie sprostał procedurze sekularyzacyjnej) i laika Bonawenturę Słowińskiego. Po śmierci gwardiana Bernarda Meissnera z klasztoru bernardynów w Ostrzeszowie rekcja wyraziła zgodę na przeniesienie brata Bonawentury Furmankiewicza do Górki. W miarę postępów akcji kasacyjnej możliwości przenoszenia do istniejących jeszcze konwentów malały.

Z myślą o zakonnicach z likwidowanych w Poznaniu konwentów stworzono tzw. klasztor centralny (zbiorczy) w Owińskach. W lipcu 1822 r. przełożona Alojza Drzewiecka informowała naczelnego prezesa o przyjęciu pięciu klarysek i trzech katarzynek. Drzewiecka nie oponowała przeciwko temu, wysuwała tylko zastrzeżenia, że stało się tak bez uzyskania zgody arcybiskupa, jak i komisarza generalnego zakonu cystersów. Istotne w wypadku translokacji były sprawy finansowe: przełożona domagała się wypłaty kompetencji należnych wspomnianym zakonnicom. Została jednak poinformowana, że w 1797 r. w klasztorze przebywało dwukrotnie więcej sióstr. Ponadto władze postanowiły, by część kompetencji przeznaczyć szarytkom – tam bowiem postanowiła przejść jedna z sióstr<sup>34</sup>.

Zabudowania klasztoru pocysterskiego w Ołoboku stały się ostatnim miejscem pobytu dla wielu sióstr z Księstwa, które pragnęły pozostać wierne życiu konsekrowanemu. 19 kwietnia 1834 r. przebywał w klasztorze landrat powiatu odolanowskiego. Celem wizyty było zbadanie stanu pomieszczeń przeznaczonych dla przebywających tam i mających przybyć zakonnic. Wymagały one remontu. Uwagi urzędnika dotyczyły jakości pieców, okien czy wreszcie drzwi, których brakowało w niektórych celach. Nieodzwonne wydało się wybielenie – sporo izb nie było użytkowanych od wielu lat. Ostatecznie prze-

<sup>32</sup> J.P. Gach, *Kasaty zakonów...*, s. 140–141.

<sup>33</sup> APP, NPPP, sygn. 8164, k. 216.

<sup>34</sup> APP, NPP, sygn. 8546 Die Versetzung der Zistersiensernonnen des Klosters zu Owinsk in das Kloster derselben Regel zu Ollabok [Ołobok] und die Unterbringung des Personals der in Posen aufgehobenen 3 Nonnenklöster, in das zu Owinsk, k. 4 nast. APP, NPPP, sygn. 8546, k. 34–38. Naczelne prezydium domagało się zwrotu 1000 zł kompetencji przypisanej zakonnicy, która wyraziła chęć wstąpienia do klasztoru sióstr miłosierdzia (pismo przełożonej Drzewieckiej do naczelnego prezesa z 15 stycznia 1823 r.). Było to jedyne zgromadzenie, które rozpoczęło swą działalność na terenie Księstwa w początkach jego istnienia. O sprowadzeniu sióstr do Poznania zadecydowała potrzeba polepszenia systemu opieki nad chorymi, zwłaszcza ubogimi. Patronat żony namiestnika ks. Ludwiki miał chronić konwent przed kasacyjnymi zakusami władz, szerzej Z. Ostrowska-Kęblowska, *Budownictwo socjalne w Poznaniu w latach 1790–1880*, „Kronika Miasta Poznania” 2007, nr 4, s. 35–39.

niesiono ostatnie zakonnice z Owińsk do Ołoboku w 1835 r.<sup>35</sup> Ryczałtowo na pokrycie kosztów związanych z translokacją każda z sióstr otrzymywała 40 talarów (wynajem furmanki kosztował 16 tal.)<sup>36</sup>. Dla bydgoskich klarysek, które zmuszone były przenieść się do Gniezna, ryczałt wypłacany na poczet przenosin wynosił 30 talarów<sup>37</sup>.

Według informacji zawartej w leszczyńskim „Przyjacielu Ludu” w 1848 r. oprócz klasztoru zbiorczego w Ołoboku miały funkcjonować podobne placówki w Strzelnie i Gnieźnie. W sumie we wspomnianych trzech instytucjach miało przebywać 17 sióstr<sup>38</sup>. W ołobockim ustroniu zakonnice przebywały do śmierci. Ich los nie uległ zapomnieniu. Pisano o nich w leszczyńskim „Przyjacielu Ludu” w 1841 r.<sup>39</sup> Ostatnia z żyjących tam sióstr – Rozalia Korczyńska – dożywszy sędziwego wieku, zmarła w 1864 r.<sup>40</sup>

Niezrealizowany pozostał plan naczelnego prezesa Flottwella, by utworzyć klasztory zbiorcze dla zakonników. Propozycja taka wynikała z tego, że po decyzji o kasacie zakonów w Księstwie brakowało możliwości przenieszenia żyjących jeszcze zakonników. Jeden z takich klasztorów miał być przeznaczony dla zakonów mendykanckich (franciszkanie, reformaci, dominikanie, karmelici i bernardyni) drugi zaś dla benedyktynów i cystersów<sup>41</sup>. Wydaje się, że z tego właśnie powodu pozwolono wielu zakonnikom – niezdolnym do przejścia w szeregi kleru świeckiego – zamieszkiwać do śmierci w zabudowaniach poklasztornych. Innym powodem mogło być to, że opuszczone obiekty podlegały szybkiej dewastacji.

Prowadzone skrętnie przez Prusaków zestawienia duchowieństwa zakonnego miały dodatkowo na celu ustalenie praw do otrzymywania wspar-

<sup>35</sup> Sprawa przenosin, nowego przeznaczenia obiektów poklasztornych ciągnęła się kilka lat. W odpowiedzi na postulaty stanów Wielkiego Księstwa Poznańskiego (drugi sejm – 1830 r.) władze postanowiły utworzyć prowincjonalny zakład leczniczy dla chorych umysłowo. Statut zakładu nadano w 1838 r. (Dodatek dotyczący się instytutu leczenia chorych na umyśle w Owińskach, dodatek do Dziennika Urzędowego nr 18 z 1838 r.).

<sup>36</sup> APP, RP, sygn. 4120 Die Unterbringung der Nonnen des Klosters zu Owinsk in dem Cistercienser Nonnenkloster zu Olabok. Z pisma siostry Kazimiery Borzęckiej dowiadujemy się, że nie mogła udać się do Ołoboku w wyznaczonym terminie – na przeszkodzie stanęła choroba, która „wyekspensowała” zakonnice. W związku z tym zwróciła się z prośbą o ponowne przyznanie 16 talarów na opłacenie furmanki (pismo z 28 sierpnia 1835 r.).

<sup>37</sup> M. Meyer, *Die Säkularisation der Klöster...*, s. 199.

<sup>38</sup> „Przyjaciel Ludu” nr 30 z 29 lipca 1848 r., s. 248. M. Meyer (*Die Säkularisation der Klöster...*, s. 196) podaje, że siostra Serafina Więckowska (przed kasatą klaryska w Bydgoszczy) zmarła w 1850 r. w Gnieźnie w pomieszczeniach dawnego klasztoru franciszkanek.

<sup>39</sup> „Z kilku innych w w. ks. poznańskim klasztorów przeniesiono zakonnice do Ołoboka, gdzie każda na swoją osobę pobiera pensją rządową i z niej się utrzymuje” – „Przyjaciel Ludu” nr 25 z 18 grudnia 1841 r., s. 196.

<sup>40</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, F. Sulimierskiego, W. Walewskiego, t. 7, Warszawa 1888, s. 524.

<sup>41</sup> A. Mazurek, *Kasata zakonu...*, s. 514–515.



cia emerytalnego. Jego wielkość zależała od pozycji zajmowanej w zakonie, przy czym – jak określono to w Berlinie – winna wystarczyć na bytowanie w skromnych warunkach (ein leidliches Auskommen zu sichern). O wysokość satysfakcjonującej ich emerytury pytano samych zainteresowanych. Jak należało się spodziewać, oczekiwania znacznie różniły się od przyznanej kwoty. Gwardian w Woźnikach – o. Chrzeliński – postulował wypłatę 600 tal. Pozostający u jego boku o. Antoni Kuciński (w przeszłości gwardian w Grodzisku) pragnął otrzymywać 300 tal. rocznie<sup>42</sup>. Zdaniem czynników rządowych emerytury w wysokości od 120 do 200 tal. rocznie były wystarczające. Dotyczyło to większości zakonników, pełniącym funkcje komiarskie wypłacano więcej. O. Julian Fujarski otrzymywał 300 tal. rocznie<sup>43</sup>. Przełożonej bydgoskich klarysek wypłacano 250, dla siostr przewidziano po 150 tal. rocznie<sup>44</sup>.

Dożywotnie wsparcie nie należało się wszystkim. Na wypłatę emerytury nie mogli liczyć sześciu braci laików z poznańskiego klasztoru franciszkanów – nie złożyli profesji. W przypadku jednego z nich może wydawać się to dziwne, gdyż wstąpił do zakonu jeszcze w 1821 r. Podobnie działo się w innych klasztorach (np. u dominikanów i bernardynów poznańskich)<sup>45</sup>. Nie była to jednak zasada, której konsekwentnie przestrzegano. Br. Norbertowi Szupczyńskiemu – mimo wcześniejszych deklaracji naczelnego przeosa Zerboniego – wypłacano od 1836 r. 75 talarów rocznie. W tym samym klasztorze odmownie potraktowano prośby Adama Adamczewskiego i Jana Kantego Orłowskiego (74 lata) – temu ostatniemu wypłacono tylko jednorazowo 10 talarów<sup>46</sup>.

Ostatecznie decyzje o wielkości wypłacanych emerytur zapadały w Berlinie. Tam też – niejednokrotnie – obniżano zaproponowane przez administrację prowincjonalną kwoty. W związku z kasatą poznańskich bernardynów zwrócono uwagę Flottwellowi, że przyznawanie zbyt wysokich emerytur pozwala byłym zakonnikom żyć na poziomie wyższym niż pod-

<sup>42</sup> APP, RP, sygn. 4468, k. 71.

<sup>43</sup> J.K. Noryśkiewicz, *Sekularyzacja klasztoru...*, s. 163. Dla porównania: pastuch gminy (praca sezonowa) otrzymywał 50, natomiast niższy urzędnik 300–400 talarów rocznie, zob. S. Truchim, *Historia szkolnictwa i oświaty polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815–1915*, t. 1: 1815–1862, Wrocław 1967, s. 37–38.

<sup>44</sup> M. Meyer, *Die Säkularisation der Klöster...*, s. 199.

<sup>45</sup> APP, NPPP, sygn. 8165, k. 390–492.

<sup>46</sup> Gdy około 1824 r. Szupczyński przenoślił się z Kazimierza (Królestwo Polskie) do Poznania, Zerboni zastrzegł, że nie posiada on żadnych praw do wsparcia emerytalnego w wypadku kasaty poznańskiego konwentu: „samo przez siebie rozumie się jednak, że w przypadku nastąpienia zniesienia klasztoru tutejszego bernardyńskiego Szupczyńskiemu najmniejsze do żądania, aby rząd o jego utrzymanie na ten czas starał się, nie służy prawo. Będąc laikiem, jest prosto tylko sługą klasztoru, który przyjął i oddalił go może” cyt. za J.K. Noryśkiewicz, *Sekularyzacja klasztoru...*, s. 165.

czas pobytu w konwencie<sup>47</sup>. Bydgoskim klaryskom, dla których rejencja przewidywała wypłacanie emerytury w wysokości 200 talarów rocznie, obniżono jej wysokość do 150<sup>48</sup>.

Duchowni – zakonnicy – korzystali z możliwości zasilenia szeregów kleru diecezjalnego. Zarówno w okresie Prus Południowych, jak i po 1815 r. władze były zainteresowane takimi działaniami. W wypadku wielu duchownych formalna sekularyzacja stanowiła usankcjonowanie stanu faktycznego, trwającego od wielu lat. W Księstwie brak księży był wyraźnie odczuwalny, przy czym intensywny przyrost liczby mieszkańców nadawał dynamiki temu procesowi. O ile w 1815 r. czynnych było 874 księży, o tyle liczba ich w 1835 r. spadła do 528. Niewielu więcej – 538 – było ich w 1845 r.<sup>49</sup> Wszystko to w okresie intensywnego przyrostu liczby mieszkańców. Brakami duchowieństwa parafialnego motywowano kierowane do władz prośby o przeprowadzenie sekularyzacji. W sprawie karmelity Cypriana Gorana pisano: „gdy widoczna jest potrzeba w Archidiecezji duchownych do parafii, z których niektóre wakują, a niektóre jeden pleban wystarczyć nie może”<sup>50</sup>. Ponadto prośby o przeprowadzenie sekularyzacji tłumaczono potrzebą opieki nad ubogimi członkami rodziny. Przejście w szeregi kleru diecezjalnego oznaczało radykalną zmianę statusu duchownego. Niepewność jutra w skazanym na likwidację klasztorze zastępowała opieką prawną państwa.

Duchowni zakonnicy, zwłaszcza benedyktyni i cystersi, od wielu lat sprawowali funkcje duszpasterskie w parafiach. W Lubiniu, gdzie w 1831 r. przebywało dwunastu zakonników, siedmiu z nich występowało również w charakterze duchownych świeckich. Opat był proboszczem miejscowej parafii, jeden z zakonników – wikariuszem. Czterech benedyktynów lubińskich było w tym okresie proboszczami: w Starym Gostyniu, Górcie, Siennie i Dalewie, jeden zaś komendantem w Rawiczu. Podobnie było u cystersów w Przemyślu. Spośród dziesięciu zakonników przebywających w klasztorze sześciu pełniło posługę w parafiach. Opat był zarazem proboszczem, któremu do pomocy służyło dwóch wikariuszy. Dwóch zakonników było proboszczami: w Buczu i Kaszczorze, jeden komendantem<sup>51</sup>. W Obrze po kasacji były kościół poklasztorny przemianowano na parafialny (1836 r.). Proboszczem został dotychczasowy profes ks. Franciszek Władysław Lewandowski<sup>52</sup>.

<sup>47</sup> Tamże, s. 163.

<sup>48</sup> M. Meyer, *Die Säkularisation der Klöster...*, s. 199.

<sup>49</sup> L. Bystrzycki, *Duchowieństwo polskie Kościoła Rzymskokatolickiego w Wielkopolsce w latach 1815–1918*, Koszalin 1986, s. 30–35; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce pod zaborami. Zakres problematyki*, [w:] tegoż, *Kościół i Naród w niewoli*, Lublin 1995, s. 38.

<sup>50</sup> APP, NPPP, sygn. 8160 Die Gesuche der Kloster-Geistlichen um Secularisation und Entbindung von den Kloster-Gelübden, k. 31.

<sup>51</sup> APP, NPPP, sygn. 8165, k. 378–384. Podobnie było w Bledzewie, Paradyżu i Obrze.

<sup>52</sup> A.M. Wyrwa, *Obra*, [w:] *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 2, pod red. A.M. Wyrwy, J. Strzelczyka, K. Kaczmarka, Poznań 1999, s. 260.



Procedura sekularyzacyjna rozpoczynała się od prośby odpowiedniego konsystorza (gnieźnieński, poznański) kierowanej do władz prowincjonalnych (naczelnego prezesa). Standardowo pismo takie zawierało dane petenta, motywację oraz informacje dotyczące przyszłej placówki duszpasterskiej. Konsystorz gnieźnieński wystąpił 10 kwietnia 1818 r. w sprawie o. Gorana. Pismo zawierało informację, że zakonnik ten przebywa od roku na terenie parafii Szemborowo, „gdzie dotąd pożytecznie pracuje”. Powodem starań o sekularyzację o. Adriana Ryńskiego była potrzeba zapewnienia opieki ojcu („który mając w ubogim stanie ojca swego ku wsparciu i daniu mu pomocy, życzy sobie otrzymać jakie beneficjum świeckie i to ma przyobiecane w Świątkowie”)<sup>53</sup>. Właściwy powód – kasata – bywał w takich wypadkach przemilczany. Władze prowincjonalne przesyłały dokumenty w sprawie przeprowadzenia sekularyzacji do Berlina, skąd kierowano je do legacji pruskiej przy Stolicy Apostolskiej. Oczekiwanie na otrzymanie stosownego aktu nie było szczególnie długie, nawet w razie wystąpienia komplikacji<sup>54</sup>.

Nieliczni spośród duchownych ze skasowanych klasztorów zdecydowali byli wyjechać poza granicę Prus. Nie stawiano wówczas większych przeszkód, jednak pozbawiano prawa do wypłaty przyznanego wsparcia. Z takiej możliwości skorzystali m.in. Aniela Borowska, która po przejęciu przez wojsko zabudowań dominikanek poznańskich była zmuszona przenieść się tymczasowo do pałacu Górków, następnie do Owińsk. Tam też zdecydowała się na podjęcie zabiegów o uzyskanie pozwolenia na wyjazd do Piotrkowa, w którym znajdował się klasztor dominikanek<sup>55</sup>. Starania o powrót w rodzinne strony podjęła przebywająca w Owińskach Kornelia Cielecka, która postanowiła wrócić do rodzinnego Wielunia<sup>56</sup>.

---

<sup>53</sup> APP, NPPP, sygn. 8160. Konsystorz gnieźnieński do naczelnego prezesa 5 czerwca 1818 r., k. 33. Podobnie w wypadku o. Bernarda Szawelskiego, pracującego w Skokach, pismo konsystorza z 18 grudnia 1818 r., k. 38 oraz bernardyna o. Ludwika Majkowskiego („aby miał sposobność żywienia ubogą swą rodzinę”), pismo z 20 grudnia 1818 r., k. 40.

<sup>54</sup> W wypadku oo. Szawelskiego i Majkowskiego dokumenty potwierdzające sekularyzację legacja pruska przesłała pomyłkowo do administratora diecezji chełmińskiej. Ten 26 kwietnia 1819 r. przesłał je do Gniezna. O fakcie tym konsystorz gnieźnieński poinformował naczelnego prezesa w piśmie z 21 lipca 1819 r. Opłata za przeprowadzenie procesu sekularyzacji wspomnianych dwóch duchownych wynosiła 20 talarów 12 sr. gr, APP, NPPP, sygn. 8160, k. 43.

<sup>55</sup> P. Stefaniak, *Aniela Borowska...*, s. 61–63. Siostra Borkowska (Borowska) została z czasem przełożoną w piotrkowskim konwencie. Przyszło jej przeżyć drugą kasatę – w 1864 r. po upadku powstania styczniowego. Zmarła 15 listopada 1869 r. w Świętej Annie (koło Częstochowy), gdzie wraz z innymi mniszkami umieściły ją władze rosyjskie.

<sup>56</sup> APP, NPPP, sygn. 8548 Die Versetzung der Zistersiensernonnen des Klosters zu Owinsk in das Kloster derselben Regel zu Ollabok (Ołobok) und die Unterbringung des Personals der in Posen aufgehobenen 3 Nonnenklöster, in das zu Owinsk, k. 207.

Kasaty, które rozpoczęły się wkrótce po zajęciu Księstwa przez Prusaków, miały za cel pozyskanie zajmowanych przez poszczególne konwenty zabudowań. Posiadłości ziemskie zostały odebrane duchowieństwu, zarówno świeckiemu, jak i zakonnemu, po 1796 r. Ograniczenia i procesy kasacyjne, zachodzące w Księstwie po 1815 r., były kontynuacją rozpoczętej po zagarnięciu tych ziem w wyniku I i II rozbioru walki z monastycyzmem. Po 1833 r. procesy te uległy przyspieszeniu. Likwidacje klasztorów, translukacje, konieczność zmiany utrwalonego przez dziesięciolecia rytmu życia miały wpływ na kondycję psychiczną pozostałych przy życiu osób duchownych – w zdecydowanej większości ludzi starych. Na tragedię polskiego monastycyzmu nakładała się tragedia poszczególnych jednostek – zmuszonych nierzadko do dokonywania radykalnych wyborów.

Wspominając swój pobyt na Śląsku i Wielkopolsce w 1821 r., Julian Ursyn Niemcewicz pisał o poznańskich karmelitach:

Po zniesieniu zakonów, już tylko trzech karmelitów dogorywa w tym klasztorze. Jak smutne księży życie! Tu zostaną do śmierci. Poglądając jeden na drugiego, mówią sobie: już nowej twarzy żaden z nas nie ujrzy, którenże pogrzebie którego, a któryż będzie tak nieszczęśliwym, iż przeżyje drugich, i nie zostawi po sobie brata, by kości jego pochował<sup>57</sup>.

Również podczas zwiedzania miasta („Pytałem o pałac Górków i Leszczyńskich; w pierwszym dogorywają trzy bernardynki”<sup>58</sup>) Niemcewicz – podróżnik – nie potrafił oprzeć się refleksji nad losem kasowanych wspólnot i losem związanego z nimi duchowieństwa. Czy była to postawa powszechna? Klasztory zamykano w ciszy. Skrętnie spisywano pozostałe dobra, troszczono się o materialną przyszłość ostatnich zakonnic i zakonników. Nie wydaje się, by proces ten budził większe emocje. Zainteresowanie skierowane było w kierunku zaszłości politycznych, nie mniej uwagi przyciągała sprawa uwłaszczenia chłopów, z różnym nasileniem ciągnąca się przez kilka dziesięcioleci. Rok 1833, w którym zdecydowano się ostatecznie zlikwidować resztki polskiego monastycyzmu – to czas istotnych zmian prawnych: reforma miejska, kwestia równouprawnienia Żydów, przyspieszenie procesu uwłaszczeniowego. Dodatkowo partyzantka Zaliwskiego na południu Księstwa czy dalszy ciąg represji popowstaniowych w daleko większym stopniu (jak się

<sup>57</sup> J.U. Niemcewicz, *Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte*, Paryż–Petersburg 1858, s. 505. Podobnie w Kościanie: „Są tam jeszcze kościoły św. Ducha, św. Krzyża, Bernardynów i Dominikanów już dogorywających”.

<sup>58</sup> W pałacu Górków mieścił się klasztor benedyktynek. Jeszcze w końcu 1833 r. w Poznaniu przebywały cztery siostry z tego zgromadzenia, APP, NPPP, sygn. 8165, k. 605. Do Poznania Niemcewicz przybył ze Śląska. Po drodze zwiedzał Trzebnicę, gdzie interesował się losami skasowanego w 1810 r. klasztoru cysterek, tenże, *Podróże...*, s. 500: „Zakonnice zniesione w 1810, otrzymały dożywnie pensję, z obowiązkiem nie noszenia więcej sukienki zakonnej; mieszkają one po mieście, niektóre powychodziły za mąż”.

wydaje) budziły emocje Wielkopolan. Na obrazie Pietera Bruegla *Upadek Ikara* bohater – ledwie widoczny, usytuowany poza centrum – ginie niezauważony. Ludzie zajęci swoją pracą, swoimi problemami, nie zwracają uwagi na rozgrywający się dramat. Wydaje się, że rację ma ks. Zygmunt Zieliński, pisząc, że dopiero „spór o małżeństwa mieszane obudził zainteresowanie Kościołem u szerszego ogółu”<sup>59</sup>.

## Bibliografia

### Źródła

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Rejencja Poznańska 52/291/0

sygn. 3955 Die Aufnahme und Abschätzung des Inventars des Klosters und Kirchenvermögens des Bernhardiner Mönchsklosters zu Graetz.

sygn. 4120 Die Unterbringung der Nonnen des Klosters zu Owinsk in dem Cisterzienser Nonnenkloster zu Olabok.

sygn. 4254 Acta comissionis des Regierungs Referendarius von Tempelhoff in Betreff der Inventariesierung des Dominikanermönchsklosters zu Posen (adhibendum 1 Heft Dokumente [92 Folien] welche sich auf die Immobilien des Kloster und der Kirche beziehen).

sygn. 4421 Der Zustand des Karmelitaner-Nonnen oder St. Theresien-Kloster in Posen 1817.

sygn. 4468 Acta commissionis des Regierungsreferendarius Wernich betreffend die Aufnahme und Abschätzung des Inventars des Kloster- und Kirchenvermögens des Reformatenmönchsklosters zu Wozniki 1834.

Naczelne Prezydium Prowincji Poznańskiej 53/290/0

sygn. 8135 Die Personalverhältnisse des katholischen Geistlichen Franz Zieliński.

sygn. 8160 Die Gesuche der Kloster-Geistlichen um Secularisation und Entbindung von den Kloster-Gelübden.

sygn. 8164 Die Sammlung der Tabellen vom Kloster-Personal im Bromberger Departement.

sygn. 8165 Die Sammlung der Nachweisungen von dem Kloster-Personalbestande im Posner Regierungs-Departement.

sygn. 8546 Die Versetzung der Zistersiensernonnen des Klosters zu Owinsk in das Kloster derselben Regel zu Ollabok (Ołobok) und die Unterbringung des Personals der in Posen aufgehobenen 3 Nonnenklöster, in das zu Owinsk.

sygn. 8548 Die Versetzung der Zistersiensernonnen des Klosters zu Owinsk in das Kloster derselben Regel zu Ollabok (Ołobok) und die Unterbringung des Personals der in Posen aufgehobenen 3 Nonnenklöster, in das zu Owinsk.

### Opracowania

Bystrzycki L., *Duchowieństwo polskie Kościoła Rzymskokatolickiego w Wielkopolsce w latach 1815–1918*, Koszalin 1986.

*Die preußischen Oberpräsidenten 1815–1945*, hrsg. v. K. Schwabe, Büdinger Forschungen zur Sozialgeschichte, Bd. 15, Boppard am Rhein 1985.

<sup>59</sup> Z. Zieliński, *Kościół...*, s. 39.

- Dylałowa H., *Duchowieństwo Księstwa Warszawskiego. Materiały statystyczno-geograficzne*, [w:] *Materiały do historii zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku*, opr. H. Dylałowa, E. Jabłońska-Deptuła, J. Gawrysiakowa, M. Mazurek, M. Wójcik, Lublin 1976, s. 9–50.
- Fąka M., *Stan prawny Kościoła katolickiego w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1815–1850 w świetle prawa pruskiego. Studium prawnohistoryczne*, Warszawa 1975.
- Gach P.P., *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984.
- Grünhagen C., *Zerboni und Held in ihren Konflikten mit der Staatsgewalt (1796–1802)*, Berlin 1897.
- Holsche A.C., *Geographie und Statistik von West- Süd- und Neu- Ostpreußen. Nebst einer kurzen Geschichte des Königreichs Polen zu dessen Zertheilung*, Bd. 2, Berlin 1804 (Prusy Południowe), s. 258–264, Bd. 3, Berlin 1807.
- Jaffe M., *Die Stadt Posen unter preussischer Herrschaft. Ein Beitrag zur Geschichte des deutschen Ostens*, Leipzig 1909.
- Janicki S., *Dzieje fundacji woźnickiej w latach 1795–1987*, [w:] *Klasztor Franciszkanów w Woźnikach. Dzieje – ludzie – budowle*, pod red. P. Klinta, A. Pańczaka, Woźniki 2011, s. 41–50.
- Kantak K., *Sylwetki bernardynów poznańskich*, „Kronika Miasta Poznania” 1934, nr 2, s. 224–243.
- Karwowski S., *Grabów w dawnej ziemi wieluńskiej*, Poznań 1890.
- Karwowski S., *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, t. 2: 1815–1852, Poznań 1919.
- Kiec O., *Protestantyzm w Poznańskim 1815–1918*, Warszawa 2001.
- Klasztor Franciszkanów w Woźnikach. Dzieje – ludzie – budowle*, pod red. P. Klinta, A. Pańczaka, Woźniki 2011.
- Laubert M., *Die preussische Polenpolitik von 1772–1914*, Kraków 1942.
- Łukaszewicz J., *Klasztor PP. Norbertanek w Strzelnie (w departamencie bydgoskim)*, „Przyjaciel Ludu” nr 28 z 9 stycznia 1835 r., s. 220.
- Matusik P., *„Nadeszła epoka przejścia...” Nowoczesność w piśmiennictwie katolickim Poznańskiego 1836–1871*, Poznań 2011.
- Mazurek A., *Kasata zakonu bernardynów w zaborze pruskim*, [w:] *Studia z historii Kościoła w Polsce*, pod red. E.H. Wyczawskiego, t. 1, Warszawa 1972.
- Meyer M., *Die Säkularisation der Klöster im Regierungsbezirk Bromberg*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” 1900, Bd. 15, s. 161–202.
- Neumann P.F., *Wykaz personalny klasztorów diecezji poznańskiej z 1812 roku. Rękopis OA II 40 w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2003, t. 79, s. 391–428.
- Niemcewicz J.U., *Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte*, Paryż–Petersburg 1858.
- Noryskiewicz J.K., *Sekularyzacja klasztorów w Wielkopolsce przez rząd pruski*, „Przegląd Teologiczny” 1925, r. 6, s. 249–282.
- Noryskiewicz J.K., *Sekularyzacja klasztoru OO. Bernardynów w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 1934, nr 2, s. 145–185.
- Ostrowska-Kęmbłowska Z., *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1780–1880*, Warszawa–Poznań 1982.
- Ostrowska-Kęmbłowska Z., *Budownictwo socjalne w Poznaniu w latach 1790–1880*, „Kronika Miasta Poznania” 2007, nr 4, s. 35–39.
- Paprocki F., *Kurs uniarkowany w polityce pruskiej wobec Wielkopolski w latach 1815–1830*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, pod red. W. Jakóbczyka, t. 2: lata 1793–1918, Poznań 1973.
- Paprocki F., *Wielkie Księstwo Poznańskie w okresie rządów Flottwella (1830–1841)*, Poznań 1994.
- Przyłuski L., *Promemoria w sprawie nadwężenia praw Kościoła Katolickiego w Wielkim Księstwie Poznańskim od czasu Królestwa pruskiego zaboru*, Poznań 1848.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 7, pod red. B. Chlebowskiego, F. Sulimierskiego, W. Walewskiego, Warszawa 1888.

- Sprungala M., *Theodor (v.) Baumann (1768–1830), der 2. Posener Oberpräsident, „Posener Stimmen”* 2010, Jg. 57, Nr. 3.
- Stefaniak P., *Aniela Borowska. Ostatnia Katarzyna poznańska*, [w:] *Raptularz poznański 2003: 80 lat Kroniki Miasta Poznania*, oprac. D. Książkiewicz-Bartkowiak, A. Schneider-Wawrzaszek, Poznań 2003, s. 58–65.
- Truchim S., *Historia szkolnictwa i oświaty polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815–1915*, t. 1: 1815–1862, Wrocław 1967.
- Wąsicki J., *Opisy miast polskich z lat 1793–1794*, cz. 1–2, Poznań 1962.
- Wąsicki J., *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Wielkie Księstwo Poznańskie 1815–1848*, Warszawa–Poznań 1980.
- Włodarczyk Z., *Indygenat południowopruski Józefa Zerboniego di Sposetti*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 2003/2004, r. 10/11, s. 77–85.
- Wyczawski E.H., *Bernardyni polscy*, t. 3: 1772–1946, Kalwaria Zebrzydowska 1992, s. 64–93.
- Wyrwa A.M., *Obra*, [w:] *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 2, pod red. A.M. Wyrwy, J. Strzelczyka, K. Kaczmarka, Poznań 1999.
- Zieliński Z., *Kościół i Naród w niewoli*, Lublin 1995.
- Ziółkowska E.M., *Między tronem i ołtarzem. Kościół i państwo w Księstwie Warszawskim*, Lublin 2012.

#### Prasa

- „Przyjaciół Ludu” nr 30 z 29 lipca 1848, s. 248.
- „Przyjaciół Ludu” nr 25 z 18 grudnia 1841, s. 196.

Zdzisław Włodarczyk

## Losy zakonników i zakonnice z klasztorów skasowanych w Wielkim Księstwie Poznańskim (do 1841 r.)

### Streszczenie

Na mocy postanowień kongresu wiedeńskiego zachodnie tereny Księstwa Warszawskiego z Poznaniem i Bydgoszczą włączono do monarchii pruskiej jako Wielkie Księstwo Poznańskie / Prowincja Poznańska. Nowy władca – Fryderyk Wilhelm III – zapewniał wprawdzie poszanowanie religii katolickiej wyznawanej przez większość mieszkańców, nie dotyczyło to jednak wspólnot zakonnych (57 domów, 454 zakonników i 119 zakonnice), których liczbę postanowiono sukcesywnie zmniejszać, z czasem zaś zlikwidować. Okoliczności nie pozwalały przy tym na wykorzystanie radykalnych wzorów śląskich z 1810 r. Władze pruskie postanowiły dokonać likwidacji przez stopniową redukcję stanów osobowych, m.in. drogą naturalną, za sprawą likwidacji nowicjatu czy wreszcie sekularyzacji. Procesy te uległy przyspieszeniu po wybuchu powstania listopadowego i mianowaniu naczelnym prezesem Eduarda Flottwella. Rozkaz gabinetowy z 31 marca 1833 r. nakazywał likwidację, w okresie trzech lat, pozostałych jeszcze na terenie Księstwa zgromadzeń. Ostatecznie, w roku 1841, stanowiącym cezurę końcową, zmarł ostatni komisarz reformacki, niedługo potem dokonano kasaty klasztoru bernardynów w Górcie pod Łobżenicą. Na terenie Księstwa pozostały tylko domy: szarytek w Poznaniu i filipinów w Gostyniu – uznane przez pruskie decydentów za użyteczne.

**Słowa kluczowe:** wiek XIX, Prusy, Wielkie Księstwo Poznańskie / Prowincja Poznańska, kasaty klasztorów

Zdzisław Włodarczyk

## **The history of monks and nuns from dissolved monasteries and convents in the Grand Duchy of Posen (until 1841)**

### **Abstract**

Pursuant to the decisions of the Congress of Vienna, western parts of the Duchy of Warsaw (with Poznań and Bydgoszcz) were incorporated into the Kingdom of Prussia as the Grand Duchy of Posen/the Province of Posen. Although the new ruler, Frederick William III, guaranteed tolerance for the Catholic religion practiced by most of the region's inhabitants, this did not extend to monasteries and convents (a total of 57 sites with 454 monks and 119 nuns). These were to be gradually reduced in number, and ultimately – dissolved altogether. At the same time, circumstances did not allow for radical solutions of the kind adopted in Silesia in 1810. The plan of Prussian authorities involved a “natural” dissolution of monasteries and convents through a gradual reduction in the numbers of monks and nuns (for example by eliminating novitiate) and secularization. The implementation of these solutions accelerated after the outbreak of the November Uprising, and the subsequent designation of Eduard Flottwell as the governor. Under an administrative decision of March 31, 1833, the remaining congregations in the Grand Duchy were to be completely dissolved within 3 years. The process ultimately ended in 1841 with the death of the last reformation commissioner, and the dissolution of the Bernardine monastery in Górką (near Łobżenica) soon after. The only congregations left in the territory of the Duchy were the Daughters of Charity of Saint Vincent de Paul in Poznań and the Congregation of the Oratory of Saint Philip Neri in Gostyń, as the Prussian authorities considered them useful.

**Key words:** 19<sup>th</sup> century, Prussia, Grand Duchy of Posen/Province of Posen, dissolution of monasteries and convents